Nr. 38. Piątek 15 lutego 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4. Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem na I-ej stronie 12 groszy polskich, na III-ej 8 groszy, na IV, V, VI-ej 5 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—4 groszy za wyraz. Najmniej 40 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń podane w złotych polskich będą obliczane podług kursu złotego franka, płatne w markach polskich po kursie z dnia poprzedzającego zapłatę.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61333.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000

PODZIĘKOWANIE.

W. W. Panom Lekarzom Dr. Czarskiemu i Dr. Stawińskiemu za troskliwe i pełne poświęcenia zaopiekowanie się moją żoną w czasie jej choroby składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

Równocześnie załączam mk. sto miljonów na Bursę akademicką w Krakowie,

Z poważaniem
Michał Rzadkiewicz.

Ku lepszej przyszłości.

Sosnowiec, 15 lutego.

Ostatnie tygodnie zaznaczyły się w naszem życiu państwowem szeregiem faktów, budzących w kołach obywateli uzasadnioną nadzieję, że wreszcie minęły czasy dorywczych, choć śmiałych, może za śmiałych nawet często eksperymentów, a rozpoczął się okres normalnego rozwoju stosunków gospodarczych.

Mimo dewaluacji marki, wzrastającej z dnia na dzień drożyzny i wprost katastrofalnego rozprzężenia się form społecznego współżycia obywateli, ani na chwilę nie umilkł w zbiorowej duszy narodu wyraźny głos, wieszczący mu nadejście lepszych czasów i nie znikła świadomość, że Ojczyzna nasza posiada wszelkie warunki coraz świetniejszego rozwoju swej gospodarczej i mocarstwowej potęgi.

Nie było też tajemnicą dla nikogo, kto bojaj pobieżnie interesował się życiem publicznem, że stale pogarszający się zwłaszcza w ubiegłym roku, stan gospodarczy państwa, tylko w małej mierze był wynikiem anormalnych warunków ekonomicznych, wywołanych długotrwałą wojną i niedostatecznie sprawnie funkcjonującym aparatem administracyjnym naszej młodej państwowości; że natomiast głównych jego przyczyn doszukiwać się należy w zbrodniczej wprost akcji pewnej warstwy ludności, ciągnącej niebywałe i niczem nie uzasadnione zyski, bogacącej się nadmiernie kosztem dobra państwa i ogółu jego obywateli.

Widzieliśmy wszyscy zło, widziały je również poszczególne rządy, kierujące nawą państwową, nie stać nas jeno było na stanowcze i energiczne zerwanie z polityką półśrodków, niechcącą się nikomu i nigdy narazić, by pchnąć nasze życie państwowe na nowe tory, choćby akcja, idąca w tym właśnie kierunku, wymagała ciężkich ofiar ze strony wszystkich bez wyjątku warstw i zawodów.

Akcję naprawy skarbu, paraliżowały równocześnie często zbyt rozwlekłe, a mało rzeczowe rozprawy sejmu, będącego przez długi czas widownią bezprzykładnie ostrych walk partyjnych, podporządkowujących interes państwa interesowi stronnictwa. Dopiero, gdy zło przybierać zaczęło formy katastrofy, gdy ziemia palić się nam zaczęła pod stopami, zbudziło się uśpione sumienie narodu, który wreszcie zrozumiał, że wybiła „dwunasta godzina", decydująca o bycie lub niebycie państwa polskiego.

W takich warunkach doszedł do władzy gabinet Grabskiego, gabinet, który, odsuwając przezornie na bok kwestje polityczne, będące kością niezgody stronnictw, znalazł wspólną platformę, na której wszystkie siły społeczne Polski skupić się mogły do wspólnej pracy dla dobra państwa.

Platformą tą była sprawa sanacji skarbu.

Słusznie porównywano obecną chwilę z momentem obrony państwa przed nawałą bolszewicką w r. 1920. I wówczas i teraz chodzi wprost o ratowanie zagrożonego bytu państwowego i o zmobilizowanie wszystkich dobrych synów w obronie jej potęgi.

Dotychczasowe wyniki akcji premjera Grabskiego uzasadniają w całej pełni nadzieję zwycięstwa. Nie chodzi w tym wypadku o poddawanie jakiejś suggestji, same bowiem realne fakty, przekonywują nas o tem.

Planowo przeprowadzany przez rząd obecny program naprawy skarbu urzeczywi nia się w naszych ocza nieomal z dnia na dzień.

Dewaluacja marki zosta powstrzymana, jak równ dalszy jej druk; wyśrub wane przez nieuczciwych s kulantów kursy dewiz i w lut zagranicznych zaprzes ły swego zawrotnego tań drożyzna, gnębiąca w n możliwy sposób szerokie m sy ludności, została złama

Taniej! Słowo, któr tak dawno już nie słyszel my, dziś odbija się o nas uszy nieomal na każd kroku.

Koroną akcji sanacyjn będzie, jak wiadomo ba polski, emitujący nową w lutę, opartą o zapasy szl chetnego kruszczu i peł wartościowe waluty. Z p rjasa, zaledwie z łaski n towanego na giełdach eur pejskich, waluta polska zm ni się w poszukiwany śr dek płatniczy nie tylko nas ale i zagranicą.

By bank polski jaknajpr dzej mógł rozpocza swą działalność trzeba, cała ludność polska, w ja najszerszej mierze wzięła dział w subskrypcji akcji t go banku. Słyszeliśmy p głoski o tem, jakoby rozma te banki zagraniczne dekl rowały gotowość pokryc znacznej części kapitału a cyjnego. Podnoszono wątpl wości, czy nie grozi to ni bezpieczeństwem uzależn nia banku od obcego, a m że nawet wrogiego kapitał

Pogłoski te w znaczn mierze uważać należy podstępne próby zachwian zaufania do naszego przys łego banku emisyjnego. N powinny one, ani na chwil zdezorjentować opinji po skiej. Na pokrycie kapitał banku polskiego nie potrze-

ba nam pomocy międzynarodowej finansjery.

Zapasy szlachetnych kruszców i pełnowartościowych walut, znajdujące się obecnie w posiadaniu obywateli polskich wartością swą kilkakrotnie przewyższają wartość kapitału zakładowego banku emisyjnego.

Chodzi jedynie o to, by raz wreszcie pozbyć się tej nieszczęsnej apatji i marazmu, które nas od lat kilku gnębią, by nie chować dalej złota, srebra i dolarów w skrzyni, lecz ruszyć te kapitały, przelać je do skarbca banku emisyjnego, stając się temsamem akcjonarjuszem najpotężniejszej instytucji finansowej w kraju, regulującej jej życie finansowe i gospodarcze.

Subskrybowanie akcji banku polskiego jest kategorycznym nakazem chwili, jest obowiązkiem politycznym, ciążącym na całym narodzie.

Front nędzy, drożyzny, bezrobocia i wiecznych przesileń gospodarczych—chwieje się. Powstanie banku emisyjnego, nowa, pełnowartościowa waluta polska będzie ostatnim ciosem, który front ten rozbije w puch i zadecyduje o naszej przyszłości.

Konferencja bałtycka.

Sosnowiec, 15 lutego.

Dziś rozpoczęły się w Warszawie obrady konferencji Polski i państw bałtyckich. Zjazdy tego rodzaju odbywają się stale co 6 miesięcy, począwszy od stycznia 1920 r. Celem ich jest skoordynowanie polityki wymienionych państw, by za wszelką cenę utrzymać na wschodzie pokój na podstawie stanu prawnego, stworzon go przez traktat wersalski.

Obecna konferencja różni się tem od poprzednich, że podczas gdy dawniej szczególny nacisk kładziono na sprawy polityki na terenie ogólno europejskim głównym momentem obecnej konferencji będzie ustalenie zasad jaknajściślejszej współpracy Polski z państwami bałtyckiemi na polu życia gospodarczego. Cel więc, jak widać, tej „małej ententy północy", jak zaczęto nazywać w prasie europejskiej współpracę Polski z państwami nadbałtyckiemi, jest nawskroś pokojowy i nie zwraca się przeciw żadnemu państwu czy też narodowi.

Ze Śląska.

Podtrzymywanie drożyzny. Mimo, że węgiel staniał o 30 pr. a zarobki obniżono o 10 proc, jakoś nic nie słychać o jakiejkolwiek zniżce cen za żywność i rzeczy służące do użytku codziennego. Najmniej dbają o to władze, gdyż naprzykład magistrat Królewskiej-Huty, zamiast ceny obniżyć, przeciwnie je podnosi.

Od 1 lutego podniósł cenę za wodę na 26 złotych groszy za metr sześcienny, taksamo podniósł cenę za prąd elektryczny.

Cech piekarski ogłasza, że jedna bułka kosztuje 100.000 mk., mimo, że mąka staniała!

Przeprowadzka z Berlina. Dyrekcja generalna połączonych hut Królewskiej i Laury w tych dniach przeprowadziła się z Berlina do Królewskiej Huty, gdzie narazie znalazła pomieszczenie w gmachach zarządu huty.

Nowe ceny za mąkę. Ustalono nowe ceny mąki, których przekraczać nie wolno. Kilogram mąki żytniej kosztuje w handlu hurtowym 460,000, w handlu detalicznym 510,000 mk.

Aresztowanie zbrodniarzy. Wykryto sprawców napadu na kasjera pewnej firmy w Katowicach, dokonanego przed dwoma tygodniami. Są to ci sami bandyci, którzy przed kilku dniami, jak donosiliśmy już, pod Tarn. Górami napadli razem z innymi na strażnika kolejowego Strzelczyka, którego zamordowali.

Aresztowani, których ujęto w Siemianowicach, przyznali się także do napadu rabunkowego w Katowicach i do licznych, przez nich popełnionych kradzieży.

Ucieczka aresztanta. Na dworcu katowickim aresztowano nad ranem pewnego podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono futro i złoty zegarek, rzeczy, najprawdopodobniej pochodzące z kradzieży.

Celem stwierdzenia jego personaljów zaprowadzono go na odwach policyjny na dworcu. Gdy krótko po nim inny urzędnik wszedł na odwach, bandyta korzystając z chwilowo otwartych drzwi, błyskawicznie uciekł na korytarz a stamtąd na peron i przez szyny dalej ku ul. Francuskiej, gdzie przesadził płot i ścigającym go urzędnikom znikł z oczu.

Zuchwałej kradzieży z włamaniem dokonano w Rybniku w składzie ubrań kupca Gorzawskiego. Skradziono towaru za kilka miljardów mkp.

Właściciel składu przyglądał im się z okna swego mieszkania, gdy usiłowali otworzyć bramę, mniemając jednak, że ludzie ci mieszkają w tym domu, nie zwracał na nich uwagi.

Napad rabunkowy. Nieznani rabusie napadli w Król. Hucie na ulicy Łucię Waszo z Nowych Hajduk i odebrali jej 116 niemieckich marek rentowych i 95 milj. mk.

Nieuczciwa służąca. W nieobecności swego chlebodawcy, kupca w Król. Hucie skradła mu jego służąca Marja Rieger z Koźla następujące przedmioty: jeden kołnierz z mufką, kostjumy damskie, bieliznę, obuwie, zegarki, broszki, pierścionki, oprócz tego jeszcze torebkę z 20 miljonami gotówki.

Szkoda wynosi 2 miljardy mk. Złodziejka zbiegła.

Przeszkody w budowie tramwajów.

Czeladzianie mają głos.

Jak to już niejednokrotnie donosiliśmy, towarzystwo budowy tramwajów w Zagłębiu z nastaniem wiosny ma zamiar rozpocząć roboty ziemne.

Zdawałoby się, że nic już nie stoi na przeszkodzie rozpoczęciu dzieła, bez którego nie może być mowy o prawdziwym rozwoju Zagłębia. Główna rzecz, kapitał już jest anglicy bowiem, jak donosiliśmy wczoraj udzielają towarzystwu znacznej pożyczki.

Trudności powstają gdzieindziej. Oto między wydziałem sejmiku będzińskiego i magistratem będzińskim z jednej strony, a magistratem sosnowieckim z drugiej istnieje poważna różnica zdań, co do linji tramwajowej do Czeladzi.

Według istniejących planów będzie przeprowadzona przedewszystkiem linia: Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec — Szopienice. Jednocześnie będzie budowana linja do Czeladzi.

Magistrat sosnowiecki proponuje, by linja do Czeladzi biegła od bocznicy szopienickiej ulicą Piłsudskiego do walcowni Milowice, następnie do kop. „Wiktor", „Piaski", „Saturn" i „Czeladź, która następnie będzie połączona ze Śląskiem.

Przeciwna strona chce, by Czeladź miała połączenie bezpośrednie z Będzinem, w ten sposób linja biegłaby między polami, nie przynosząc nikomu wielkiego pożytku, bo przecież nikt tramwajami nie będzie woził z pola ani zboża, ani ziemniaków.

Projekt ten miałby jeszcze pewien sens, gdyby w Będzinie koncentrowały się instytucje społeczne administracyjne i kulturalne. Lecz, prócz starostwa, do którego czeladzianie rzadko kiedy mają interes Będzin nie ma żadnej ale to absolutnie żadnej atrakcji, którąby wpływała dodatnio na frekwencję w tramwajach.

Chyba, że chodzi o popieranie handlu będzińskiego, któremu kupcy chrześcianie w Sosnowcu robią poważną konkurencję.

Wystarczy wyjść przed godz. 8 rano na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu, aby się przekonać, jak ściśle z Sosnowcem związane są Milowice, Saturn i Czeladź. Całe karawany samochodów wiozą gromady młodzieży szkolnej, uczęszczającej do szkół w Sosnowcu. A przecież pozatem jest w Sosnowcu kasa i urząd skarbowy, p. k. k. p., kasa chorych nie mówiąc już o inspektoracie pracy i teatrze.

Tramwaje, dążąc bardzo zaludnionemi miejscowościami będą naprawdę dobrodziejstwem dla ludności.

Trzeba mieć nadzieję, że ci, którzy dziś jeszcze przeciwstawiają się projektowi władz miejskich Sosnowca, namyślą się i nie będą opóźniali rozpoczęcia robót pod budowę tramwajów. Nie należy wszakże zapominać, że roboty te mają być jednym ze środków, zmniejszających katastrofę bezrobocia w Zagłębiu.

Kronika.

Kalendarzyk.

15 Piątek	Dziś Faustyna i Jowity Jutro Juljanny m. Wsch. słońca 6.58 Zach. „ 4.13

Kolej stanieje. Jak się dowiadujemy, zarówno taryfa osobowa, jak i towarowa zostanie od 16 lutego obniżona o 5 proc., a to skutkiem utrzymywania się franka waloryzacyjnego na poziomie obecnym, równającym się 1800 tys. mk.

Jakkolwiek zniżka ta wydaje się narazie nieznaczna, musi to jednak wpłynąć na dalsze potanienie innych artykułów.

Pomoc rządowa. Ponieważ władze rządowe dokładają wszelkich starań, aby okres uzdrawiania stosunków finansowo-gospodarczych odbył się bez wstrząsów, dających się dotkliwie we znaki przemysłowi naszemu, a temsamem szerokim warstwom robotniczym, postanowiono przyjść z pomocą niektórym gałęziom przemysłu.

W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na przemysł węglowy, wytwarzający artykuł podstawowy, a odczuwający już dziś skutki stagnacji. A więc, stawki kolejowe za przewóz węgla zostaną odpowiednio zniżone.

Następnie podatek od węgla eksportowego ma być zniesiony, jak również od węgla, idącego na potrzeby hut żelaznych, cynkowni, szklarni i t. p. zakładów, przechodzących ostry kryzys.

Dzięki tym zarządzeniom należy spodziewać się, iż obawa zamknięcia szeregu zakładów przemysłowych zniknęła i w najgorszym razie, dotychczasowe ograniczenia i redukcje nie przybiorą większych rozmiarów.

Smutny objaw. Stwierdzić należy, iż zainteresowanie akcjami banku polskiego jest w Zagłębiu niewielkie. Pomimo różnych wezwań i ogłoszeń, zgłoszenia naogół są słabe widocznie bowiem posiadacze gotówki wolą lokować kapitały gdzieindziej. Pominąwszy już fakt, iż jest to najlepsza lokata i zabezpieczenie gotówki przed ewentualnym spadkiem, zwrócić należy uwagę, iż dzięki naszej bierności, duża część akcji może dostać się w ręce niepożądane.

Różnego rodzaju instytucje społeczno zawodowe posiadają niekiedy większe sumy bezużytecznie, leżące to też powinny obecnie skorzystać z nadarzającej się sposobności i wykupić jaknajwiększą ilość akcji banku polskiego.

Wkrótce rozpoczniemy ogłaszać imienny spis subskrybentów Zagłębia, a ponieważ i termin zapisów zbliża się ku końcowi, niech każdy spieszy spełniać obowiązek obywatelski, robiąc jednocześnie na tem dobry interes.

Przy sposobności zauważyć należy, iż niektóre banki udzielają pożyczek na kupno wspomnianych akcji.

Przyjazd gości. Jak się dowiadujemy, do Zagłębia przyjeżdżają pp. Kucharski i poseł Zamorski, celem odbycia szeregu konferencji i wygłoszenia publicznych prelekcji. Przyjazd gości spodziewany jest w niedzielę.

Żywność będzie. Celem skuteczniejszego zwalczania drożyzny i spekulacji władze rządowe przyrzekły miejskim wydziałom aprowizacyjnym i kooperatywom pewne udogodnienia przy nabywaniu artykułów pierwszej potrzeby.

Przedewszystkiem, instytucje wspomniane będą miały zapewnione źródła zakupu tych środków t. j. potrzebne ilości bezwzględnie każda z nich otrzyma.

Następnie, stopniowe będą prolongaty przy uiszczaniu podatku akcyzowego, dziś bowiem, gdy niezasobne naogół kooperatywy musiały zgóry opłacać akcyzę, w wysokości kilku miljardów, wiele z nich nie mogło znaleźć potrzebnej gotówki na wykupienie towaru i ludność z konieczności szła do kupców prywatnych.

Bolączki te obecnie znikną, a ponieważ chodzi tu o mąkę, tłuszcze, cukier i t.p. ludność będzie mogła nabywać artykuły te z pierwszej ręki, oczywiście po cenach konkurencyjnych.

Z „Lutni". Dnia 16 b m., w nadchodzącą sobotę, zarząd tow. „Lutnia" w Sosnowcu, urządza wieczór taneczny, dla członków i zaproszonych gości. Program zabawy urozmaicą śpiew, deklamacje oraz bogato dekoracyjny kotyljon. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 10-ej wieczorem. Taki sam wieczór urządza w tymże dniu również tow. muzyczne w Dąbrowie.

Posiedzenie rady miejskiej. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej sosnowieckiej. Na posiedzeniu tem w drugiem czytaniu jednogłośnie i bez dyskusji uchwalono wniosek w sprawie zaciągnięcia 100.000 zł. pożyczki na roboty publiczne.

Uruchomienie fabryki Hulczyńskiego. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu fabryka Hulczyńskiego zostanie uruchomiona. W sprawie tej obecnie toczą się pertraktacje między zarządem fabryki a przedstawicielami rządu. Pertraktacje te według wszelkiego prawdopodobieństwa będą uwieńczone skutkiem pomyślnym.

Dalsze pertraktacje. W ubiegłą środę odbyły się dalsze narady przedstawicieli rady zjazdu z delegatami związków górniczych w sprawie obniżenia zarobków w przemyśle górniczym.

Ponieważ wszystko przemawia za tem iż szalejąca do niedawna drożyzna bezwzględnie należy do przeszłości, i częste zmiany cennika płac, wywołujące tyle utrudnień i chaosu, powinny odbywać się w większych odstępach przemysłowcy zaproponowali swe warunki na cały bieżący miesiąc, tembardziej, iż okres dwutygodniowy, który był przedmiotem obrad, kończy się.

Wywody przemysłowców, dotyczące miesięcznej zmiany cennika płac, delegaci związkowi uznali za słuszne, oświadczyli jednak, iż w sprawie tej muszą porozumieć się z komitetami kopalnianemi, poczem odpowiedź zakomunikują piśmiennie.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w przyszły poniedziałek.

Koncert na pomnik Szopena. Staraniem domu ludowego w Sosnowcu dnia 25 lutego b. r. odbędzie się w teatrze H. Czarneckiego — Koncert muzyczny, z którego całkowity czysty dochód przeznaczony zostaje na pomnik Szopena. By miasto nasze nie pozostało w tym kierunku w tyle za innemi miastami, obywatele naszego grodu winni wypełnić salę po brzegi, składając tym sposobem swój datek na wspaniały cel ogólno-narodowy. Dom ludowy dokłada wszelkich starań, aby koncert mógł zadowolnić wszystkich. Na program złożą się: kwartet smyczkowy, śpiew solowy, deklamacja przy dźwiękach kwartetu marsza żałobnego Szopena i inne. Bilety na powyższy koncert można nabywać codziennie w kancelarji domu ludowego przy ul. Jasnej 26, od godziny 8-ej do 10-ej wieczorem.

Komu więc drogi jest cel wspomniany, niechaj spieszy z nabyciem biletu. 877

Zmniejszenie się kosztów utrzymania. Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu, komisja statystyczna poraz pierwszy od kilku lat ustaliła zmniejszenie się kosztów utrzymania w pierwszej połowie lutego w stosunku do stycznia o 6 i pół procent.

Czyżby powrotna fala drożyzny? „Echo Warszawskie" donosi, że w Kałuszu, a więc w stolicy okolic par excellence rolniczych, w ciągu ostatniego tygodnia ziemianie podnieśli cenę zboża z 15 mil. mk. na 22 miljony za korzec. To samo dzieje się w całej Polsce. Skutki tego niczem nieumotywowanego wzrostu cen zboża stają się już widoczne na gruncie Zagłębia. Oto wczoraj do magistratu sosnowieckiego zgłosili się młynarze z żądaniem podwyższenia ceny mąki. Podwyżka ta odbi-

łaby się na cenie chleba w ten sposób, że dwukilogramowy bochenek chleba kosztowałby przeszło 900 tysięcy marek, obecnie zaś, jak wiadomo, kosztuje 820 tysięcy marek.

Jedyną pociechą w tej naprawdę smutnej wiadomości jest to, że we wspomnianym już wyżej Kałuszu dwukilogramowy bochenek chleba, według „Echa Warszawskiego" kosztuje 1,020,000 marek.

Gdzie leży przyczyna wzrostu cen zboża, bo przecież węgiel tanieje, wszystkie wyroby przemysłowe spadają w cenie, waluty obce stabilizują się? Na pytanie to strony zainteresowane odpowiadają, że wszystkiemu winni są ziemianie, którzy, odłożywszy część zboża na zapłacenie podatku majątkowego, na pozostałych zapasach chcą sobie odbić wydatki, związane ze świadczeniami dla skarbu państwa. Krótko mówiąc, podatek majątkowy, jak zresztą cały szereg innych podatków, ma zapłacić konsument.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą w państwie, kryzys w przemyśle i bezrobocie, fakt podrożenia artykułu najpierwszej potrzeby, nie można inaczej nazwać, jak zbrodnią!

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji prezydium do walki z drożyzną przy magistracie sosnowieckim, odłożyło sprawę ceny chleba do soboty, mając nadzieję, że może się uda pozostawić dotychczasowy stan rzeczy.

„Chleb głodnym dzieciom". Pani Augustowa hr. Potocka, upoważniona przez centralny komitet w Warszawie do tworzenia komitetów „Chleb głodnym dzieciom" na terenie województwa kieleckiego, przyjeżdża do Sosnowca dla utworzenia autonomicznego komitetu dla Zagłębia Dąbrowskiego.

Wszyscy, komu nieobojętna jest dola naszej dziatwy w przytułkach i ochronach, kto się chce przyczynić do wielkiej akcji całego kraju „Chleb głodnym dzieciom", niechaj przybędzie na 1-sze organizacyjne zebranie komitetu dla Zagłębia dnia 15 b.m. o godz. 8-ej wieczorem na plebanję w Sosnowcu. Członkinie narodowej organizacji kobiet stawcie się wszystkie!

Zarząd N. O. K.

Na wpisy. Z dyrekcji wyższej szkoły realnej w Będzinie komunikują nam, że przedstawienie dramatu Wiśniawskiego „Leci liście z drzewa", urządzone staraniem uczniów klasy VI i VII teiże szkoły, dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego, dało czystego dochodu 470 miljonów mkp. Wydatki wyniosły tylko 80 miljonów mkp., a to dzięki ofiarnej pomocy dowództwa 23 p. a. p. pp. Monsiorskiego, Misiórskiego i Goldfelda, zaco składają uczniowie staropolskie „Bóg zapłać"! Pieniądze przeznaczono na opłatę wpisów dla niezamożnych uczniów tejże szkoły.

Poświęcenie sztandaru. W dniu 17 b. m., t. j. w niedzielę odbędzie się poświęcenie sztandaru polskiego związku pracowników przemysłowych i handlowych. Uroczystość ta łączy się z uroczystością zjednoczenia polsk. zw. zaw. ze związkiem pracowników z Małopolski.

Poświęcenie sztandaru odbędzie się nieodwołalnie, bez względu na stan pogody.

Program uroczystości jest następujący: 1) Zbiórka delegatów członków związku i gości zaproszonych o godzinie 8 ej rano w lokalu związku w Sosnowcu ulica Warszawska 5,

2) powitanie gości i wszystkich przybyłych o godzinie 8 ej i pół rano,

3) wbijanie gwoździ do sztandaru i podpisywanie aktu uroczystości o godzinie 9 rano,

4) wymarsz z orkiestrą z przed lokalu związku o godzinie 9 ej i pół rano,

5) msza święta i poświęcenie sztandaru w miejscowym kościele w Sosnowcu, o godzinie 10 ej rano (punktualnie).

6) powrót z rozwiniętymi sztandarami, przez ulice: Modrzejowską, 3-go Maja, Piłsudskiego, Sienkiewicza do teatru miejskiego,

7) przemówienia i rozwiązanie pochodu, ewentualnie zdjęcie fotograficzne,

8) o godzinie 2 ej po południu w sali „Trocadero" wspólny obiad zaproszonych gości, delegatów i członków związku.

Nagły zgon. Zamieszkały w Niwce Bronisław Golczyk, po sprzeczce ze swą rodziną zmarł nagle. Golczyk był podobno chory na serce.

Co kradną. W gminie Mianoga, w pow. olkuskim, nieznani złodzieje zrabowali w nocy słup telegraficzny i skradli go. Dochodzenie w toku.

Wykrycie kradzieży. Przed kilku dniami, w warsztacie Wrześniewskiego w Będzinie, złodzieje skradli skóry należące do Stanisława Szkutnika w Gzichowie. Kradzież ta została wykryta. Policja aresztowała dwuch mężczyzn i jedną kobietę, podejrzanych o współudział w kradzieży. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Z kina „Zacisze". Uwzględniając ogólny spadek cen i uzyskawszy ustępstwa od dostawców, zarząd kina postanowił od dziś wyświetlać obydwie serje obrazu „Hrabia Essex" jednocześnie i pozostawić ceny biletów jak były.

Naszem zdaniem zarządzenie to jest conajmniej niepraktycznem, gdyż wywoła tem niepożądane przez publiczność przepełnienie teatru.

Kradzieże. Jakubowi Kartuszowi w Strzemieszycach, podczas sprzedaży, skradziono ze sklepu sweter.

— Wojciechowi Fudali w Strzemieszycach skradziono, kożuch, wartości 100 milj. mk.

— Janowi Frydrych wi w Strzemieszycach, skradziono kołdrę, wartości 60 milj. mk.

— Nikodemowi Mandli w Czeladzi skradziono uprząż, wartości 20 milj. mk.

Z teatru.

Dziś Saturn. Afisz zapowiada „Złote runo". Początek o g. 7 i pół wiecz. Dochód na zasilenie funduszu straży ogniowej w Czeladzi.

Sobota—teatr nieczynny.

Niedziela popołudniu tryskająca humorem chlaszcząca satyrą „Polityka" Perzyńskiego, w której na scenie wszystko żyje. Artyści ze sztuki tworzą prawdziwe arcydzieło.

Niedziela wieczorem—„Złote runo"—sztuka, która wywołała potężne wrażenie na premierze —takie zresztą prawie zawsze Przybyszewski wywołuje swymi utworami. Gdy do tego dodamy świetną grę St. Knake - Zawadzkiego i Topolskiej, Opalińskiego, Palanskiego i Tańskiego—otrzymamy całość, wykraczającą poza ramy przeciętności. Początek g. 8 a. wiecz.

Poniedziałek — Dąbrowa. Publiczność świetnie bawić się będzie na znakomitej satyrze, jaką jest „Polityka" Perzyńskiego.

Wtorek premjera jest nią przepiękne studjum sceniczne „Nieprzyjaciółka"—Nicodemiego, z której próby odbywają się pod wytrawnym kierownictwem p. Knake Zawadzkiego, który zarazem kreować będzie rolę kardynała. Początek g. 8 ina.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Pożyczka waloryzacyjna kolejowa.

Warszawa, 14 lutego

(Tel. wł. „Iskry"). Pożyczka waloryzacyjna kolejowa znajduje się w obiegu w odcinkach po 10, 25, 100 i 500 franków zł. od dnia 15-go stycznia r. b. i jak stwierdza obecnie ministerjum skarbu cieszy się dużem powodzeniem nietylko w kraju, ale też wśród finansistów zagranicznych. Pożyczka kolejowa będzie użyta w pierwszym rzędzie na przeprowadzenie nowych połączeń kolejowych z Górnym Śląskiem. Połączenia te dadzą możność należytego eksploatowania kopalni śląskich, podczas gdy obecnie Małopolska musi spalać własną naftę i ropę, nie mogąc korzystać z węgla śląskiego, a kresy wschodnie literalnie marnują cenne zapasy drzewa.

Sprawa dr. Sadowskiej.

Warszawa, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Dziś o godz. 4 po południu sąd rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę dr. Sadowskiej przeciwko redaktorowi „Expressu Porannego" p. Piewińskiemu. Wbrew oczekiwaniom licznie zgromadzonej publiczności, sąd postanowił, aby mowy obrońców odbyły się przy drzwiach zamkniętych. Przemawiali adwokaci: ze strony oskarżenia—adw. Niedzielski i obrona adw. Ettinger i Perzyński. Dr. Sadowska zrzekła się przysługującego jej prawa głosu. Sąd przerwał dzisiaj obrady i postanowił ogłosić wyrok jutro o godz. 1 po południu.

O zaopatrzenie miast w węgiel.

Warszawa, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Minister przemysłu i handlu przyjął dzisiaj delegację związku miast w sprawie zaopatrzenia miast w węgiel. Minister wysłuchał dezyderatów delegacji i oświadczył, że rząd stara się o zniżkę cen węgla i dostarczy miastom taniego węgla opałowego.

Walka z bezrobociem.

Warszawa, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Klub n. p. r. łącznie z delegatami polskiego związku zawodowego odbył konferencję z premierem Grabskim w sprawie zwalczania bezrobocia. W nadchodzącą niedzielę klub n.p.r. postanowił zwołać w stolicy wielki wiec robotniczy, na którym złożone zostaną wyjaśnienia z odbytej konferencji z prezesem rady ministrów.

Z komisji sejmowych.

Warszawa, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Dziś na posiedzeniu komisji odbudowy kraju w 3 ciem czytaniu przyjęto projekt ustawy o odbudowie kraju. Główną cechą tej ustawy jest zasada, że odbudowa opierać się będzie na pożyczkach, udzielanych przez bank państw... Komisja oświatowa debatowa...

nad deklaracją ministra oświaty o programie polityki oświatowej. D'uższe przemówienie wygłosił poseł Kornecki ze zw. lud. nar. w którem wskazał na postulat oparcia całego szkolnictwa o 7 klasową szkołę powszechną. Rząd polski, zdaniem referenta, nie jest zobowiązany do tworzenia szkół narodowościowych kosztem państwa, natomiast mniejszości mogą sobie zakładać szkoły prywatne. Wogóle przy realizacji programu oświatowego koniecznem jest współdziałanie społeczeństwa. Dalsze debaty w tej sprawie odbędą się w piątek. W komisji prawniczej obradowano nad projektem ustawy o okresie organizacji sądownictwa. Referent proponuje, aby za termin tego okresu uznać dzień 31 grudnia 1925 roku. Nad referatem rozwinęła się dyskusja obszerna, po której jednak nie można było powziąć decyzję, z powodu braku quorum.

Ujęcie słynnego oszusta.

Łódź, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Dziś zatrzymano tu wielkiego oszusta, który podał się na za Ryszarda Dołęgę Szczepańskiego, a po porozumieniu się z wydziałem śledczym w Warszawie ustalono, że jest to słynny oszust Marjan Hukowski, który działał w swoim czasie i w Zagłębiu Dąbrowskim gdzie podawał się za nadkomisarza górniczego. Za pomocą fałszywych dokumentów dokonał szeregu wielkich defraudacji i fałszerstw.

Ciało dyplomatyczne u min. Zamoyskiego.

Warszawa, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Dziś w godzinach rannych minister spraw zagranicznych, Maurycy Zamoyski przyjął na posłuchaniu wszystkich dyplomatów zagranicznych, akredytowanych przy rządzie polskim.

Państwowa rada oszczędnościowa.

Warszawa, 14 lutego.

(Tel. wł „Iskry"). Dziś o godz. 10 rano odbyło się pierwsze posiedzenie nowo zorganizowanej państwowej rady oszczędnościowej. Posiedzenie zagaił premjer Grabski, poczem przewodnictwo objął prezes rady prof Rybarski. W ciągu dyskusji omówiono ogólny program działalności rady oszczędnościowej.

Ustalenie granicy polsko-czeskiej.

Warszawa, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Dowiadujemy się, że komisja delimitacyjna przystąpiła już do ustalenia granicy polsko-czeskiej na Jaworzynie. Prace komisji postępują bardzo opornie.

Zła wola, czy omyłka?

Warszawa, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Kapituła czeskiego orderu lwa białego ogłosiła listę wszystkich dygnitarzy cudzoziemskich, odznaczonych tym najwyższym orderem czeskim. Dziwnym zbiegiem okoliczności w liście tej nie wymieniono marsz. Piłsudskiego i gen. Sikorskiego, którzy w swoim czasie otrzymali ten order.

Z kotła bałkańskiego.

Londyn, 14 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Nadeszła tu wiadomość, że znowu wypłynęła na porządek dzienny w groźnej postaci kwestja macedońska. Rząd bułgarski udzielił podobno powstańcom macedońskim subsydjum 100 miljonów lewów, na rozpoczęcie ruchu zbrojnego przeciw Grecji i Jugosławji. Przewidują interwencję mocarstw zainteresowanych na Bałkanach.

8 loterja państwowa 5 klasa 4 dzień ciągnienia.

Warszawa, 14 lutego.

Wygrana 30 milj. mk. padła na nr. 69293.

Pogoda na dziś.

Pochmurno i mglisto, lekki mróz, miejscami opady, wiatry lokalne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 14 lutego.

Dolary — 9.200.000.
Funty — 40 100.000.
Franki franc. — 413 000.
Franki szwajc. — 1.618.000
Liry włoskie — 405.000
Korony czes. — 266.000.
Korony aust. — 131
Bony złot. — 1.400.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 14 lutego.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5 84.
1 miljon mkp. —0,63.

Zarząd Związku Drobnych Kupców Chrześcjan w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków Związku, iż w dniu 17 lutego b.r. odbędzie się:

Ogólne roczne zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum, 2) odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania 3) odczytanie sprawozdania i bilansu za 1923 r., oraz sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) podział czystych zysków za 1923 rok 5) podwyższenie udziałów, 6) wolne wnioski członków.

Zebranie odbędzie się w sali Związku Pracowników Kolejowych przy ul. Piłsudskiego nr. 3 w pierwszym terminie o godzinie 3 po południu, a w razie przybycia niedostatecznej ilości członków, powtórne ogólne zebranie odbędzie się tego samego dnia i w tym samem miejscu o godz. 4 po południu, uchwały którego będą prawomocne.

Wnioski członków winny być zgłoszone na trzy dni przed zebraniem ogólnem.

ZARZĄD.

Sosnowiec, dn. 7-II. 1924 r. 783-2-2

ODWOŁANIE!

Słowa wypowiedziane wobec kolegów i koleżanek w urzędzie pocztowym a uwłaszczające czci p. K. Wahloń odwołuję

888 Malinoska.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

4 grosze za wyraz.

Skrzypce w dobrym gatunku okazyjnie do sprzedania w księgarni „Polonja". 875-1

Sprzedam otomanę gobelinową, pluszową, krzetki, materace, łóżka polowe. Tamże potrzebny czeladnik tapicerski. Sosnowiec, Kołłątaja [illegible], oficyna 2-gie piętro. 891

Otomany i kozetki do sprzedania, także potrzebny tapicer. Sosnowiec, Kołłątaja 10, parter. 892-4

Karetkę dwuosobową na gumach tanio sprzedam. Sosnowiec, ulica Piłsudskiego 24.

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu, przytem jest pokój z kuchnią. Wiadomość „Iskra" Będzin. 894-3

Posady i prace.

Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzebny stróż furman, Sosnowiec, Pańska 35. 897-1

Pracownia kilimów poszukuje zdolnych i wykwalifikowanych kilimiarek oraz uczenic. Wiadomość ul. 3 Maja 23 I piętro. 850-2

Potrzebna panienka do bufetu II kl. stacja w Dąbrowie. 881-2

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego od zaraz. Sosnowiec, Warszawska 14, sklep rzeźniczy. 897-3

Potrzebna panna lub wdowa bezdzietna do pomocy w gospodarstwie. Wiadomość „Iskra" Będzin. 893

Potrzebna gospodyni, dobra kucharka lubiąca dzieci. Dąbrowa, Sobieskiego 4, Szczęsna. 887

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Młody energiczny człowiek poszukuje posady ekonoma ewent. pisarza lub magazyniera. Zgadza się na wyjazd na kresy. Zgłoszenia p. Myszków, Mijaczów A. Wardeja. 890-3

Młoda, inteligentna, energiczna, blondynka poszukuje od zaraz miejsca za gospodynią do pojedynczej, inteligentnej osoby w miejscu lub na wyjazd. Może również pomagać w handlu, umie biegle liczyć i pisać. Łaskawe oferty do „Iskry" pod „Blondynka". 879-2

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Wiadomość w adm. Iskry 886-1

Lokale.

4 grosze za wyraz

Pokój umeblowany potrzebny zaraz za dobrem wynagrodzeniem Zgłoszenia adm. pod „K. L." 855-1

Przyjmę 3 panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Sosnowiec ul. Racławicka nr. 21 Garbacinek. 885 1

Różne.

4 grosze za wyraz.

Pracownia gorsetów „Rozalja" poleca do teraźniejszych wązkich sukien, pasy do ciąży, pasy lecznicze i różne fasony napierśników. 876-1

Zgubione dokumenty.

3 grosze za wyraz.

Franciszek Stempień zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Będzin. 822-1

Jan Fink zgubił książeczkę wojskową wyd. w PKU w Sosnowcu oraz wyciąg ksiąg ludności gm Mirzwie. 829-1

Kolasiński Roman zgubił książkę wojskową wydaną przez 73 p. p. w Skoczowie i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Mierzęcice. 868-2

Dasik Piotr zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Reden". 859-2

Janina Lorochowa zgubiła legitymację z fotografją wydaną przez magistrat m. Olkusza, takową unieważniam. 861-2

Ludwik Warwas zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Staszyc" 862-2

Zmuda Władysław zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora" 863-2

Schönhof Abram Sucher zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU w Sosnowcu i dowód osobisty wydany w Dąbrowie. 864-2

Bożęckiemu Piotrowi skradziono legitymację z kasy chorych wydaną przez fabrykę Hulczyńskiego, oraz książkę obrachunkową nr. 1154. 865-2

Stanisław Lorek zgubił książeczkę kasy chorych wyd. przez kop. „Saturn". 852-1

Unieważnia się zgubioną książeczkę Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, Nr. 120,046, na nazwisko Bolesława Hubriana. 895

Sekuła Ludwik zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Reden". 869

Dębelski Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Staszyc". 868-3

Tomasz Knapik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P K U Sosnowiec. 873-3

DYREKCJA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO

na zasadzie § 82 Ustawy niniejszym zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości w Sosnowcu i Będzinie obciążone pożyczkami Towarzystwa z powodu zaległości w ratach mają być sprzedane przez PUBLICZNĄ LICYTACJĘ którą dopełnią niżej wymienieni notarjusze w Wydziałach Hipotecznych Sądów: w Sosnowcu i Będzinie. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane, zarówno w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji Towarzystwa. Wadjum licytacyjne złożyć należy w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego z właściwymi kuponami. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie, oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień. 852

Nr. Hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległych rat w rublach po przerachowaniu na marki i dopłata na administrację w złotych polskich						Suma nieumorzonej pożyczki.		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (Kaucja).	Notarjusz, który dopełni licytacji.	Licytacja odbędzie się o godzinie 10-ej zrana dnia
		Rb.	k.	Mk	f	Zł.	gr.	Rubli	k.	Rubli	Rubli		
	W Sosnowcu:												
628	Ostrogórskiej	14700	—	31752	—	51	99	188029	56	294000	29400	J. Raykowski	26 maja 1924 roku.
1040	Dęblińskiej	24247	50	52374	60	96	96	309480	42	484950	48495	Al. Jasiński	27 " " "
	W Będzinie:												
384	Kołłątaja	4800	—	1036[illegible]	—	64	—	25295	21	48000	4800	T. Szretter	28 maja 1924 roku.
422	"	5250	—	1134[illegible]	—	70	—	28[illegible]21	08	52500	5250	"	28 " " "
610	"	4020	—	868[illegible]	20	53	60	21511	56	40200	4020	"	30 " " "
638	"	7650	—	16524	—	102	—	43550	39	76500	7650	"	30 " " "
693	Słowiańskiej	[illegible]55	—	8974	80	55	40	2338[illegible]	71	41550	4155	"	30 " " "

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska 1